

---

# Roztrząsania i rozbiory

---

## Miłość w czasach postprawdy

---

Rafał Nahirny

---

TEKSTY DRUGIE 2019, NR 5, S. 155–165

DOI: 10.18318/td.2019.5.9 | ORCID: 0000-0001-9143-8734

---

**M**ężczyzna i kobieta siedzą naprzeciw siebie. Krzesła ustawiono na środku małego, pustego pokoju. Oboje patrzą sobie głęboko w oczy. Kobieta wyraźnie poruszona, drżącym i pełnym uwielbienia głosem wyznaje: „kocham cię”. Mężczyzna pozostaje jednak niewzruszony i władczo wydaje kobiecie polecenie, żeby powtórzyła swoje wyznanie. Na jej twarzy także nie widać śladów zmieszania czy też rozczarowania. Posłusznie wyznaje ponownie swoje uczucia. Sytuacja powtarza się kilkakrotnie. Z czasem oczy mężczyzny robią się zaszkłone, a zimne polecenie zamienia się w prośbę. Można odnieść wrażenie, że oto przed oczami widza rozgrywa się właśnie jeden z performansów Mariny Abramović. Tymczasem opisana powyżej scena pochodzi z jednego z odcinków serialu komediowego „Nathan for You”.

Jeżeli rację mają ci, którzy twierdzą, że żyjemy w dobie postprawdy, „fake newsów” i *deep fakes*, to właśnie program Nathana Fieldera byłyby jednym z tych bezcennych dzieł kultury współczesnej, których twórcom udało się uchwycić ducha naszych czasów. Główny bohater serialu wciela

---

**Rafał Nahirny** – dr hab., adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa UW. Napisał książkę o maszynierii władzy Jeremiego Benthama. Zainteresowany nowymi technologiami ze szczególnym uwzględnieniem rozważań nad inwigilacją i kontrolą, a także etyką oraz estetyką prywatności. Prowadzi badania nad światem Google Street View, spojrzeniem dronów oraz nie-miejscami cyfrowego kapitalizmu.

się w rolę doświadczonego konsultanta biznesowego z Kanady pomagającego drobnym przedsiębiorcom, którzy zgłaszają się do udziału w programie, ponieważ mają poważne kłopoty finansowe. Twórcy „Nathan for You” parodiują konwencję *makeover show*. Ten konkretny format *reality TV* znany jest polskiemu widzowi przede wszystkim z programu „Kuchenne rewolucje”, w którym Magda Gessler przybywa na ratunek nieporadnym właścicielom restauracji walczącym o utrzymanie lokalu. Jednak w serialu „Nathan for You” uczestnicy programu nie mają świadomości tego, że biorą udział w programie komediowym. Nathan wdraża bowiem absurdalne i kuriozalne rozwiązania biznesowe i marketingowe, które jednak są w pełni zgodne z obowiązującym prawem i logiką kapitalizmu. W ten sposób w każdym odcinku serii piętą się kolejne poziomy fikcji i medialnego spektaklu, a jego uczestnicy, podobnie jak widzowie, czują się kompletnie skonfundowani i zagubieni.

W odcinku „Dumb Starbucks” do programu zgłasza się Helio, właściciel małej, lokalnej kawiarni, której grozi zamknięcie. Nathan wpada więc na pomysł, żeby stworzyć podróbkę Starbucksa. Kopiuje bezwstydnie logo, wystrój wnętrza, ubiór baristów oraz przepisy i nazwy podawanych ciast. Żeby uniknąć kosztownego procesu sądowego, wprowadza do logo i nazwy lokalu słowo „Dumb”. W ten sposób całe przedsięwzięcie staje się parodią i równocześnie krytycznym działaniem artystycznym. Lokal okazuje się spektakularnym sukcesem i przyciąga uwagę mieszkańców oraz mediów. Do kawiarni ustawiają się kolejki klientów, wśród których krążą nawet plotki, że to kolejny performans artystyczny Banksy’ego. Po kilku dniach na parkingu przed lokalem pojawiają się drobni handlarze sprzedający podróbki kubków z imitacji kawiarni Starbucksa. Nathan przekształca w odcinku „Smokers Allowed” lokalny pub w teatr. Wszystko dlatego, że zgodnie z prawem stanu California palenie w miejscu publicznym dopuszczalne jest jedynie na scenie. Klienci pubu nie mają świadomości tego, że stali się aktorami w spektaklu Nathana, a dwie osoby przyglądające im się z małej łoży to tak naprawdę teatralna widownia. Całe przedsięwzięcie kończy się znowu pełnym sukcesem. Nathan, przyglądając się wszystkiemu z boku, dochodzi do wniosku, że zdobył bezcenny materiał na dochodową sztukę. Postanawia więc zatrudnić prawdziwych aktorów, żeby już przed powiększoną widownią odtworzyli krok po kroku pierwszy wieczór. To właśnie z tego odcinka pochodzi opisana wcześniej scena wyznania miłosnego. Próby przebiegają doskonale, jednak wobec pary zakochanych Nathan ma dużo zastrzeżeń. Nie czuje prawdziwych, autentycznych emocji. Czegoś brakuje mu szczególnie w scenie wyznania miłosnego. Proponuje zatem proste ćwiczenie aktorskie. Zastępuje Gabriela,

który ma odegrać rolę zakochanego, i siada naprzeciw dziewczyny. Rozpoczyna się seria wyznań miłosnych. Na koniec Nathan pyta się Gabriela, czego się nauczył z tego ćwiczenia. „Tego, że ona cię kocha”, pada odpowiedź. Widz może czuć się szczególnie zakłopotany tą, bardzo charakterystyczną dla *cringe comedy*, sceną. Nathan w dość czytelny sposób bezwstydnie i cynicznie nadużył swojej uprzywilejowanej pozycji i wykorzystał emocjonalnie zatrudnioną aktorkę. Równocześnie jednak odsłonił się jako osoba samotna i rozpaczliwie próbująca zapełnić emocjonalną pustkę. Dlatego jego postępowanie budzi równocześnie rozdrażnienie i współczucie. Oczywiście główny bohater ma świadomość, że wyznanie miłosne było wyłącznie teatralną fikcją, odegraną za pieniądze, ale jak przyznaje w zakończeniu odcinka, fikcja bywa równie satysfakcjonująca jak prawda.

\*\*\*

Jeżeli Nathan Fielder przekonuje swoich widzów, że dzieje się coś niepokojącego z miłością w czasach postprawdy, spektaklu i fikcji, to procesy, które doprowadziły do tej sytuacji, pozwala nam lepiej zrozumieć zbiór esejów *The Agony of Eros* pióra Byung-Chul Hana<sup>1</sup>. Autor urodził się w 1959 roku w Korei Południowej. Studiował metalurgię na Uniwersytecie w Seulu, żeby w 1980 roku przenieść się do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie porzucił ostatecznie studia techniczne i zaczął uczęszczać na zajęcia z filozofii, teologii, a także literatury niemieckiej. Obecnie wykłada na Berlińskim Uniwersytecie Sztuk Pięknych. Publikuje przede wszystkim w języku niemieckim i z tego względu zaliczany jest do grona przedstawicieli współczesnej filozofii niemieckiej. Strzeże swojej prywatności i niechętnie wypowiada się na temat życia osobistego. Stroni też od wywiadów i publicznych wystąpień.

Han jest autorem wielu cenionych publikacji. Karierę naukową rozpoczął od badań nad pismami Martina Heideggera, który wciąż stanowi dla niego ważny punkt odniesienia. Jest autorem koncepcji „społeczeństwa wypalonego” przedstawionej w pracy *Müdigkeitsgesellschaft* (2010), która przyniosła mu międzynarodowe uznanie. W kolejnych latach rozwinął także teorię „społeczeństwa przezroczystego” (*Transparenzgesellschaft*). Uchodzi za nieprzejednanego krytyka neoliberalizmu. Wskazuje i bada destrukcyjne dla jednostki i życia społecznego konsekwencje dynamicznego rozwoju cyfrowego kapitalizmu i wścibskich, nowych technologii. W swoich książkach poświęca więc wiele

1 Byung-Chul Han *The Agony of Eros*, The MIT Press, Cambridge 2017.

miejsca na analizy zjawisk, takich jak konsumpcjonistyczna depresja, wypalenie zawodowe, zaburzenia snu i poczucia czasu. Źródeł tych doświadczeń, właściwych dla późnej nowoczesności, upatruje przede wszystkim w hiperaktywności stymulowanej przez kapitalizm oraz w specyfice cyfrowej komunikacji. Dlatego też w *Psychopolitik: Neoliberalismus und die neuen Machttechniken* (2014) uważnie i krytycznie przygląda się nowym technologiom, które agresywnie kolonizują naszą codzienność. Z tych względów uchodzi także za jednego z najważniejszych przedstawicieli niemieckiej krytyki kulturowej.

Praca *Agonie des Eros* ukazała się w 2012 roku. Dla celów niniejszej recenzji korzystałem z anglojęzycznego przekładu autorstwa Erika Butlera, poprzedzonego przedmową Alaina Badiou. *The Agony of Eros* ukazało się jako pierwszy tom serii „Untimely Meditations” w The MIT Press. Już sam jej tytuł nawiązuje do krytycznego i podejrzliwego nurtu w niemieckiej tradycji filozoficznej. Z tego względu ukazują się w niej przede wszystkim tłumaczenia filozofów zaliczanych do tzw. szkoły berlińskiej. Oprócz esejów Hana opublikowano w niej dzieła takich autorów jak Albrecht Koschorke, Marcus Steinweg czy Hartmut Lange. Cała ta seria bez wątpienia zasługuje na uwagę czytelnika interesującego się współczesną filozofią niemiecką, który nie operuje biegle językiem Goethego.

Tytuł książki Hana, w którym pojawia się słowo „agonia”, wpisuje się doskonale w pesymistyczny nastrój właściwy dla jego filozofii i równocześnie narzuca określoną lekturę poszczególnych esejów, odsłaniając łączącą je fundamentalną tezę. Z miłością w świecie kapitalizmu nie jest najlepiej, oględnie rzecz ujmując. Być może jeszcze nie nastąpiła jej śmierć kliniczna, ale sytuacja, zdaje się sugerować autor, jest dość poważna. Miłość staje się utowarowionym obrazem korumpującym źródłowe doświadczenia, emocje i relacje. Nie jest to oczywiście teza szczególnie odkrywcza. Znana jest doskonale chociażby czytelnikom prac socjolożki Evy Illouz. Han przygląda się natomiast przyczynom i konsekwencjom śmierci miłości z perspektywy filozoficznej. Interesuje go przede wszystkim kwestia relacji między nowoczesnym, narcystycznym podmiotem a Innym.

Książka Hana rozpoczyna się esejem, który jest poświęcony „Melancholii” w reżyserii Larsa von Triera. Dopiero w obliczu nieuchronnej katastrofy, a więc zderzenia Ziemi z inną planetą, Justine, główna bohaterka filmu, gotowa jest otworzyć się naprawdę na Innego i nawiązać z nim bliską, troskliwą i autentyczną relację. Jedynie apokalipsa może uwolnić nas z więzów narcystycznej depresji. Czy znaczy to, że miłość może ocalić jedynie katastrofa, ponieważ nie umiemy wyobrazić sobie świata bez kapitalizmu? W kolejnych

esejach autor wskazuje symptomy w kulturze współczesnej świadczące o daleko posuniętym rozkładzie miłości. Jednym z takich objawów chorobowych jest fenomen niezwyklej popularności książki autorstwa E.L. James *Pięćdziesiąt twarzy Greya* (2011). Zdaniem Hana fabuła tej erotycznej powieści doskonale obrazuje to, co współczesne społeczeństwo uczyniło z miłością i seksualnością. Relacja między Anastasią i Christianem zostaje przedstawiona jako relacja handlowa (s. 14). Główna bohaterka, zanim rozpocznie eksplorację własnej seksualności, musi podpisać szczegółową umowę przygotowaną uprzednio przez prawników, do której dołączono wiele kuriozalnych załączników. Znaleźliśmy się w świecie, w którym nie ma już miejsca na występki i transgresję. Wszystko zostało przewidziane i precyzyjnie opisane nużącym i beznamiętnym językiem prawa.

Romantyczna relacja ulega stopniowej deformacji w warunkach intensywnego konsumpcjonizmu i cyfrowego kapitalizmu przede wszystkim ze względu na proces radykalnej racjonalizacji bez granic. Zdaniem Hana żyjemy w czasach, gdy narcystyczne podmioty (*narcissistic subject*) zwrócone są przede wszystkim ku sobie. Przesadne skupienie na karierze indywidualnej oznacza konieczność stopniowego podnoszenia wyników pracy i zdobywania kolejnych kwalifikacji. Podmiot zostaje przytłoczony samym sobą. Wszystko jest policzalne, mierzalne i łatwe do przekształcenia w dane przeznaczone dla analitycznych, zaawansowanych procesów obliczeniowych pomagających np. skutecznie zarządzać czasem. Równocześnie kompulsywnie troszczymy się o własne ciała i dążymy do nieosiągalnej fit perfekcji. Stale poprawiamy własne rekordy podczas indywidualnych treningów, a czynione postępy monitorowane są bezustannie przez mobilne aplikacje, które nie tylko skrupulatnie wyliczają przebiegnięte kilometry i spalone kalorie, ale także wyznaczają użytkownikom kolejne wyzwania. To świat, w którym współpraca zostaje zepchnięta na dalszy plan. Inni mają nas przede wszystkim motywować do jeszcze intensywniejszego wysiłku w dążeniu do sukcesu. Dla Hana kapitalizm cyfrowy wprowadza kryteria, które unifikują użytkowników i równocześnie skłaniają ich do nieustającego porównywania, a tym samym do rywalizacji, która nie ma końca. Inny staje się narzędziem, na które możemy delegować czasochłonne zadania, lub źródłem konstruktywnego feedbacku. W tym świecie, nastawionym na produktywność i osobistą wydajność, nie ma już miejsca na niezaplanowane spotkanie z Innym, które mogłoby okazać się przygodą burzącą nasz zoptymalizowany kalendarz.

Na uczelniach wyższych doskonale znamy mechanizmy opisywane przez Hana. Wiele z nich zdaje się zaczerpnięte wprost z podręczników do

taylorowskich i fordowskich metod zarządzania. Konsekwencją ich wdrożenia są stany hiperaktywności przechodzące płynnie w depresje czy też zaburzenia i kompulsywne nerwice określane niekiedy zabawnie mianem „punktóz”, a także „grantóz”. Różnego rodzaju wyrafinowane wskaźniki i indeksy cytowań, którym towarzyszą wykazy i listy punktowanych czasopism, pozwalają wykładowcom określić precyzyjnie swoje miejsce w naukowej hierarchii i porównać swoje osiągnięcia z efektami pracy innych. Wywołane przez uczelniane techniki psychopolityki (*Psychopolitik*) niepokoje wykorzystywane są przez różne akademickie serwisy internetowe, które deklaratorywnie mają służyć przede wszystkim otwartej nauce. Tymczasem odpłatne funkcjonalności pozwalają określić precyzyjnie liczbę wzmianek, cytowań, wyszukań, a także wejść na profil użytkownika, pogłębiając w ten sposób neurozy neoliberalnej reformy uniwersytetu. Tak oto platońskie umiłowanie prawdy, o której pisze Han w eseju *The End of Theory*, zostaje bezwzględnie sprowadzone do złożonych przeliczników, rozlicznych kategorii i biurokratycznych rozporządzeń.

Cyfrowy kapitalizm formuje nowy rodzaj narcystycznego podmiotu nastawionego na osiągnięcie kolejnych sukcesów, który Han określa mianem „entrepreneur of the self” (s. 9). Społeczeństwo osiągnięć (*achievement society*) przechodzi od właściwego dla społeczeństwa dyscyplinarnego „powinieneś”, wynikającego z szeregu zakazów i nakazów regulujących życie jednostki, do „możesz” stymulującego kompulsywną produktywność. Towarzyszy temu poczucie nieskrępowanej wolności i możliwość dokonywania wielu swobodnych wyborów, które zgodne są z autentycznym ja. Nowy podmiot nie czuje się w żaden sposób represjonowany czy też ograniczany działaniami władzy. Dlatego ciąży na nim obowiązek realizowania swojego szczególnego potencjału. W ten sposób uruchomiony zostaje proces samoeksploatacji (*auto-exploitation*). Ktokolwiek nie spędzi dnia produktywnie, nie mówiąc już o tym, że nie osiągnie sukcesu lub nie zrealizuje się w życiu, powinien czuć się winny. Prokrastynacja jest bowiem najcięższym grzechem z możliwych. W tym kontekście Han w eseju *Being Able Not to Be Able* formułuje krytykę przedstawionego przez Michela Foucaulta panoptycznego modelu sprawowania władzy. Autor *The Agony of Eros* zarzuca francuskiemu intelektualistcie przede wszystkim bezkrytyczny stosunek do neoliberalizmu. W ujęciu Foucaulta instytucje państwowe powołane do życia przez nowoczesność mają przede wszystkim opresyjny charakter. Stąd też zdaniem Hana genealogia i archeologia władzy nieoczekiwanie zbliżają się do ekonomicznego neoliberalizmu. W imię swobód obywatelskich jednostki państwo powinno wycofać

się wraz z całym aparatem biurokratycznym z poszczególnych obszarów życia społecznego. Powstaje jednak wówczas pusta przestrzeń, którą zakłócają (*disruption*) dziś intensywnie wielkie korporacje i startupowe jednoorożce z Doliny Krzemowej.

Tymczasem miłość ma bezcenną, terapeutyczną moc. Eros mógłby wyleczyć nas z narcystycznego wypalenia i poczucia pustki właściwych dla współczesnej kultury intensyfikującej pragnienie sukcesu. Dla Hana Eros i kapitalistyczna depresja to wzajemne opozycje (s. 3). Staliśmy się więźniami sieci spektakli rozgrywających się w przestrzeniach publicznych, takich jak kawiarnie czy galerie handlowe, a także obrazów medialnych i cyfrowych, w ramach których przekształcamy samych siebie w towary. Zdaniem Hana współczesna kultura nie tylko stopniowo niszczy fenomen miłości, pozbawia go transgresywnego i transcendentnego charakteru, ale tworzy własne wyobrażenia miłości i seksualności, które pogłębiają ten proces. W kulturze popularnej miłość często ulega ugrzecznieniu. Han podkreśla, że pozbawiono ją właściwego dla tego doświadczenia nadmiaru, uniesienia i ekscesu. Przywołuje tezę Evy Illouz, że miłość została „sfeminizowana”, a więc jest konstruowana społecznie jako coś „miłego”, „ładnego”, „słodkiego”, „rozczulającego” i „delikatnego”. Najlepszym przykładem potwierdzającym tą tezę są chociażby, niezwykle popularne także w Polsce, komedie romantyczne.

Wydawałoby się, że na przeciwnym biegunie znajduje się kino pornograficzne. Tymczasem dla Hana byłoby ono częścią tego samego procesu. Kultura popularna nasycona jest seksualnością. W reklamach obecnych w przestrzeni publicznej ciało podlega fragmentacji, a następnie fetyszyzacji. Skutki tego zjawiska możemy zobaczyć w kinie pornograficznym. Autor *The Agony of Eros* nie krytykuje go ze względu na profanację intymności i bezwstydną obsceniczność. Kapitalizm jego zdaniem sprowadza za pomocą pornografii rozkosz seksualności do starannie wyreżyserowanego spektaklu przekształconego następnie w towar. Namiętność i eksces, podobnie jak w umowie między Anastasią a Christianem, zostają zredukowane do rangi problemu technicznego. Nagość erotyczna staje się częścią scenariusza powstałego w ramach produkcji filmowej mającej przynieść wymierny zysk producentom. W efekcie seksualność przestaje mieć w sobie coś tajemniczego, niewypowiedzianego i nieprzewidywalnego. Prawdziwym nieszczęściem dla Hana jest jednak to, że później ten powtarzalny spektakl jest odtwarzany w sypialniach zakochanych: „Today, even real sex is turning into porn” (s. 29). W ten sposób film pornograficzny, podpowiadając bezwstydnie to, czego należy niecierpliwie pragnąć, kradnie równocześnie fantazje widzów.

Destrukcja miłości sprawia, że osłabieniu uległ mechanizm chroniący jednostki przed wypaleniem, narcystycznymi depresjami czy poczuciem pustki. Jednak ten proces ma nie tylko niekorzystne konsekwencje psychiczne, ale także społeczne i polityczne. Miłość w przedstawionej przez Hana fenomenologii inspirowanej pismami Emmanuela Levinasa i Martina Bubera oznacza przede wszystkim radykalne i bezwarunkowe otwarcie się na spojrzenie i dotyk Innego. Z tego względu w szerszej perspektywie agonია miłości jest częścią niepokojącego procesu wymazywania Innego i usuwania niewypowiadalnej negatywności. Zdaniem Hana współczesny kapitalizm cyfrowy reprodukuje bezustannie „sameness”, dlatego niemiecki filozof konstatuje, że przyszło nam żyć w „inferno of the same” (s. 1). Dzieje się tak w dużej mierze także dlatego, że dążymy do zbudowania świata, w którym będziemy czuć się bezpiecznie. Lubimy otaczać się tym, co doskonale znamy i rozumiemy. W takim świecie nie będzie dłużej miejsca dla Innego, który zostaje sprowadzony do nagiego życia. Przykładem tego zjawiska są mieszkańcy Afganistanu oraz Waziristanu, których ciała wyświełają się na ekranach monitorów operatorów dronów. Stają się zyciami, które wolno nam zakończyć. Ich jedyną właściwością jest opisywana przez Hana możliwość „utruty życia” („ability to die” [s. 19]). Stąd też obsesyjna fascynacja świata Zachodu zdrowiem, kondycją i ciałem. Śmierć nie jest tym, co przydarza się nam, tylko Innemu. Liczy się życie, ale już nie dobre życie, pisze Han w duchu Arystotelesa.

Cyfrowy kapitalizm wykształcił wiele form redukcji Inności, ale jedna zasługuje na szczególną uwagę. To właśnie jej został poświęcony ostatni esej z książki Hana. Zwolennicy technokratycznej ideologii *big data* rodem z Doliny Krzemowej utrzymują, że niezależne i obiektywne algorytmy, analizując dane zdobyte dzięki wścibskim technologiom miałyby ostatecznie ustalić bezsprzeczną prawdę o człowieku. Tak oto metadane pobrane z pakistańskich i afgańskich sieci komórkowych stanowią podstawę programu Skynet. Złożone algorytmy, identyfikując podejrzane wzory życia (*patterns of life*), wskazują jednostki współpracujące z organizacjami terrorystycznymi, które mogą zostać następnie zlikwidowane w atakach dronów w ramach tzw. signature strikes. U podstaw ideologii *big data* leży przekonanie, że zachowanie jednostki, a także złożone relacje międzyludzkie, intymne emocje i uczucia mogą zostać wyrażone za pomocą zbioru danych. Zbędne stają się zatem wszelkie teorie nauk humanistycznych, społecznych czy politycznych. Z tych względów tytułowa agonია Erosa może być odczytywana jako zbliżająca się śmierć refleksji filozoficznej. Dla Hana takie podejście jest oczywiście niezwykle naiwne. Zwolennicy *big data* nie rozumieją jego zdaniem znaczenia



empatycznej teorii, która jest nie tylko modelem dla rzeczywistości, ale także ma moc jej kształtowania. Myśl bez Erosa, a więc „Google science” pozbawiona narracyjności właściwej humanistyce, staje się wyłącznie zimną, beznamiętną kalkulacją reprodukującą bez końca to samo. W świecie nadmiaru informacji, cyfrowego szumu i gadaniny szczególnie potrzebujemy teorii. To właśnie ona, powstając w spokoju i ciszy, łączy ze sobą poszczególne elementy złożonej i płynnej rzeczywistości. W ten sposób, redukując entropię, oferuje zrozumienie współczesności i umożliwia opór.

\*\*\*

*The Agony of Eros* odczytywać można także w kontekście debaty na temat tego, jak uprawiać zrównoważoną i sensowną krytykę kultury cyfrowej i nowych technologii. Wydaje się, że filozofowi z Berlina udaje się uniknąć pułapki powierzchownej technofobii. Dzieje się tak zapewne dlatego, że przedstawiona przez niego krytyka została dobrze ugruntowana w tradycji filozoficznej. W ten sposób Han pozwala autorom, takim jak Hegel, Levinas, Buber czy Heidegger, nawiązać dialog ze współczesnością.

Zbiór esejów Hana może nieco drażnić czytelnika z innego względu. Na przestrzeni kilku stron autor formułuje bez śladu wątpliwości i wahania dość silne tezy dotyczące współczesnej sytuacji jednostki, ogólnej kondycji społeczeństwa i kultury. W przypadku Hana nie jest to jednak droga na skróty. Niekiedy bowiem nie ma miejsca i czasu na szczegółowe i drobiazgowo badania, które mogłyby uczynić nasze stanowisko bardziej wiarygodnym. Trzeba reagować szybko i zdecydowanie, ponieważ stechnicyzowany świat stale przyspiesza. Han należy także do tego rzadkiego grona autorów, którzy potrafią nie tylko wyczuć nastrój i atmosferę współczesności, ale także precyzyjnie wskazać czytelnikowi zjawiska i procesy, które kształtują, a być może nawet deformują jego życie prywatne i intymne. Nawet jeżeli czyni to w sposób momentami przerysowany, to posiada cenną umiejętność budowania narracji pozwalających nam lepiej zrozumieć współczesność. Tym bardziej że wydarzenia, do których doszło po 2012 roku, zdają się potwierdzać słuszność jego intuicji. W zakresie zamykania się na Inność wystarczy wskazać na kryzys postaw solidarnościowych wywołany masowymi migracjami. Han miał też dużo racji, obawiając się dynamicznego rozwoju ideologii i technologii umożliwiających analizę dużych zbiorów danych. Datafikacja miłości za sprawą portali i aplikacji randkowych wykorzystujących sztuczne inteligencje i algorytmy w celu kojarzenia par tylko zyskuje na intensywności. Algorytmy

regulujące widocznością sprawiają np., że użytkownikom wyświetlają się jedynie profile o zbliżonym współczynniku atrakcyjności. W ten sposób obniża się niebezpieczeństwo wystąpienia frustracji związanej z poczuciem odrzucenia naszego profilu przez innych użytkowników. Czy nie jest to doskonały przykład logiki tego samego, której tak bardzo obawiał się Han? Nie wspominając już nawet o aplikacjach monitorujących i kwantyfikujących życie seksualne użytkowników, żeby w ten sposób przekształcić je w coś, czym się zarządza w celu podniesienia wydajności.

Pod pewnym względem eseje Hana czyta się podobnie jak teksty Slavoję Žižka, który jest zresztą przywoływany przez autora *The Agony of Eros* w jednym z rozdziałów. Nie ma takiego zjawiska w świecie człowieka, które nie mogłoby stać się przedmiotem analizy z wykorzystaniem wyrafinowanych narzędzi filozoficznych. Pod tym względem obaj autorzy śmiało przekraczają granicę między kulturą wysoką i popularną. Han, podobnie jak Žižek, lubi sprowokować czytelnika przewrotną tezą lub diagnozą. Zdroworozsądkowe nastawienie do pornografii głosi, że przedstawia ona seks bez miłości, ale Han woli napisać: „What is obscene about pornography is not an excess of sex, but the fact that it contains no sex at all” (s. 29). Jednak w esejach Hana trudno wyczuć właściwe dla tekstów Žižka ironię, humor czy dystans. Autor *The Agony of Eros* zdaje się zdecydowanie bardziej wyciszony i skupiony.

## Abstract:

---

**Rafał Nahirny**

UNIVERSITY OF WROCLAW

*Love in the Time of Post-Truth*

Review: Byung-Chul Han, *The Agony of Eros*, translated by Erik Butler, MIT Press, Cambridge MA 2017

## Keywords

---

love, desire, depression, post-truth, digital capitalism, achievement society